

Zajazd na Myślenice

Był demonstracją polityczną

Dalsze śledztwo i poszukiwania w toku

KRAKÓW, 5. 7. Śledztwo w sprawie inż. Doboszyńskiego trwa w dalszym ciągu, a jednocześnie odbywają się poszukiwania dalszych uczestników najazdu na Myślenice. Władze policyjne zatrzymały szereg osób, podejrzanych o udział w zajściach.

Przesłuchiwany codziennie, Doboszyński nie zmienia swych zeznań, ani też swego zachowania się wobec władz sądowo-śledczych. Na wszystkie pytania odpowiada szczegółowo i konkretnie. Nie zmienił do tej pory swego stanowiska, że jego szalona wyprawa miała charakter demonstracji politycznej.

W związku z wiadomościami, jakie się pojawiły w sprawie majątku inż. Doboszyńskiego, dowiadujemy się, że majątek ziemski Chorowice, jest w dożywotnim posiadaniu matki inż. Doboszyńskiego, a ponadto część tego majątku jest własnością jego siostry. W szczególności własnością jego siostry jest dwór z zabudowaniami. Dość należy, że na majątku Chorowice ciąży duża pożyczka, zaciągnięta w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nieruchomości w Krakowie, ani też w innym mieście, inż. Do-

boszyński nie posiada. Był on właścicielem Drukarni Warszawskiej, którą jednak trzeba było sprzedać ze względu na duże zobowiązania.

Poza drem Pozowskim i Stypulkowskim, do obrony inż. Doboszyńskiego, jako też jego towarzyszy, zgłosiło się wielu adwokatów, w tem kilku z Krakowa. Narazie kwestia obrony nie została jeszcze zdecydowana, a nastąpi do dopiero po spotkaniu się adwokatów dra Pozowskiego i Stypulkowskiego z inż. Doboszyńskim.

O pracach inż. Doboszyńskiego, pisze krakowski I. K. C.:

Zaznaczyć należy, że inż. Doboszyński dał się poznać nie tylko jako doskonały fachowiec w zakresie nauk ścisłych, tudzież jako ekonomista i społecznik, ale także jako literat. Oto w r. 1934 wydał powieść p. t. „Słowo cięzarne”, która spotkała się z bardzo przychylną oceną krytyków. Ponadto napisał sztukę p. t. „Trans”, którą w swoim czasie złożył w dyrekcji teatru im. Słowackiego w Krakowie. Z rozpraw o charakterze społecznym należy wymienić pracę p. t. „Śladami

Maltusa”, którą inż. A. Doboszyński napisał w czasie swych studiów w Paryżu. Rozprawa ta spotkała się z przychylnym uznaniem fachowych krytyków.

Mają nastąpić
Dalsze aresztowania

w aferze Parylewiczowej

KRAKÓW, 5. 7. Aresztowany w związku z aferą korupcyjną p. Parylewiczowej młody kupiec Maurycy Feld, z ul. Lwowskiej w Tarnowie, został w sobotę po przesłuchaniu zwolniony z aresztu śledczego na skutek decyzji prokuratora. Toczące się dochodzenie przeciwko p. Parylewiczowej i sp. są już na ukończeniu.

Przesłuchiwanie Parylewiczowej oraz kupcowej Heleny Fleischerowej, które prowadzą prok. sądu okr. dr. F. Lewicki oraz sędzia śledczy Grzybek, odbywają się codziennie i trwają do późnych godzin wieczornych.

Jak się dowiadujemy, w czasie dochodzeń miały wyjść na jaw sensacyjne szczegóły i w związku z tem mają nastąpić dalsze aresztowania.

Sprawa terrorystów z O.U.N.
przed Sądem Najwyższym

LWÓW, 5. 7. Jak już donieśliśmy, w ubiegłą sobotę zapadł wyrok w wielkim procesie O. U. N., który się przez kilka tygodni toczył przed Sądem Przysięgłych we Lwowie. Główny oskarżony, mający za sobą prawomocny wyrok dożywotniego więzienia z warszawskiego procesu o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego, Stefan Bandera, został ponownie skazany na karę dożywotniego więzienia. Iden tyczna kara spotkała Romana My-

hala, mającego już prawomocny wyrok 12 lat więzienia w warszawskim procesie. Inni oskarżeni zostali skazani na kary więzienia od pół roku do 15 lat.

Obecnie obrońca Bandery, adw. Horbowy zapowiedział kasację w imieniu oskarżonych Bandery i Rawnyka. W ten sposób sprawa OUN. znajdzie się ponownie na wokandzie Sądu Najwyższego. Termin rozprawy kasacyjnej przewidziany jest na jesień.

Sterowiec „Hindenburg”
przewozić będzie pocztę z Polski do Ameryki

Niemiecki zarząd pocztowy porozumiał się z naszym Ministerstwem Poczty i Telegrafów w sprawie stałego przewozu korespondencji nowym sterowcem „Hindenburg” do Stanów Zjednoczonych A. P., Kanady, Meksyku i

Kolumbii. Najbliższe 2 loty sterowca „Hindenburg” do Ameryki odbędą się 13 lipca i 6 sierpnia.

Przesyłki do przewozu sterowcem transoceanicznym przyjmować będą wszystkie urzędy pocztowe w Polsce.

Maż z Łodzi
poszukiwany listami gończymi

KRAKÓW, 5. 7. Sąd krakowski rozpiął listy gończe za niejakim Majorem Kernerem, podającym się za przemysłowca, zamieszkałym ostatnio w Krakowie przy ul. Węglowej 3. Sprawa, za którą poszukiwany jest Major Kerner, jest dość niezwykle oszustwem matrymonialnym.

Kerner pojawił się w Krakowie, szukając odpowiedniej dla siebie partii. Nietrudno znalazł kandydatkę do stanu małżeńskiego, tem bardziej, że szeroko rozgłaszał, że jest zamożnym przemysłowcem łódzkim, że posiada w Łodzi dobrze prosperujące przedsiębiorstwo i wspaniałe mieszkanie.

Wkrótce Kerner ożenił się, a żona jego wniosła mu poważny stosunkowo posag w kwocie 20.000 zł. Po ślubie Kernerowie wyjechali do Łodzi, gdzie okazało się, że Kerner jest właścicielem tylko jednopokojowej garsoniery, a w dodatku ma przyjaźniłą mężatkę, z którą nie zerwał nawet po ślubie. Żonę swą zostawił Kerner po przyjeździe do Łodzi w swym mieszkaniu kawalerskim, a sam w ogóle się jej już na oczy nie pokazał.

Po pewnym czasie Kernerowa wróciła do Krakowa do rodziców

i po kilku dniach do zięcia wyjechał ojciec Kernerowej, by na miejscu rzecz całą sprawdzić. Kerner uprzedzony o przyjeździe teścia, wynajął na ten czas odpowiedni lokal, nagromadził w nim pożyżone od rozmaitych kupców towary, a telefon z licznymi zamówieniami w tym dniu nie odpoczywał. Olsniony wspaniałym interesem zięcia teść, nie tylko, że nie zrobił mu żadnych wymówek, ale jeszcze na poszerzenie „interesu” dodał mu do wypłaconego już posagu 5.000 zł.

Kawał Kenera wkrótce jednak się wydał, a sprawa jego małżeństwa oparła się o sąd rabinacki. Sąd ten orzekł, że Kerner ma zwrócić pieniądze, ten jednakowoż oświadczył, że niema pieniędzy, że na rozwód zgodzi się, jeśli otrzymał ma jeszcze 5.000 zł, i jeśli rodzina żony załatwi mu sprawę z kochanką przez niego kobietą, w ten sposób, że nakłoni jej męża do rozwodu, umożliwiają mu w ten sposób nowe małżeństwo.

Wobec takich żądań i takiego obrotu sprawy — rodzina poszkodowanej żony Kenera zwróciła się do sądu, a ponieważ Kerner w międzyczasie znikł z horyzontu — sąd rozesłał listy gończe.

Przed wyborami
do gminy żydowskiej

W sobotę odbyły się w Warszawie narady delegatów partyjnych „Bundu” z całej Polski. Omawiano, m. in., sprawę wyborów do warszawskiej gminy żydowskiej i większością głosów zdecydowano, że „Bund” w wyborach tych nie weźmie udziału.

W tej chwili największy rejwach przedwyborczy wśród mas żydowskich usiłują robić trzej działacze — radni z gminy warsz., mianowicie „król Starego Miasta” Szlama Adelfang (Nowe Miasto 2), dalej „król nieboszyrków” Pinkerton, kierownik Tow. pogrzebowego „Wieszość” i wreszcie t. zw. „król żebraków” (prezes żyd. „Domu chleba”) Sztückgold. Działacze ci rozpuścili już wczoraj swoich agitatorów po bożnicach i domach modlitwy, usiłując jednać sobie przyjaciel.

Poważniejsze ugrupowania żydowskie nie wystąpiły jeszcze na rynek wyborczy.

Kto ponosi odpowiedzialność
Za wypadki w Krakowie?
Sensacyjne wnioski obrony

lanych zostanie przez sąd w uwzględnieniu wniosków obrony.

Jako pierwszy świadek zeznała Sala Süsserowa. Świadek podaje, że widział osk. Monderera w dniu 23 marca koło godziny 12 koło wędliniarni na placu Matejki.

Następny świadek Franciszek Tomaszek zeznaniem swemi wystawił alibi Andrzejowi Zajacowi.

Świadek Franciszek Lubński popiera swemi zeznaniami pierwszego świadka Salę Süsserową, stwierdzając, że oskarżony w czasie strzałów znajdował się koło wędliniarni na placu Matejki, później zaś wrócił na Podgórze.

Inni świadkowie nie wniesli do rozprawy nowych szczegółów.

Na zakończenie obrona wystąpiła z wnioskami w sprawie powołania licznych dalszych świadków, z różnemi wnioskami dowodowymi. M. in. obrona postawiła wnioski powołania na świadków kilku nastu działaczy socjalistycznych, którzy mieliby wykazać, że strajki okupacyjne w marcu na terenie wojew. krakowskiego spowodowane były niskimi płacami robotników, a organizowane były ideowo, gospodarczo — taktycznie przez klasowe związki zawodowe związane z PPS i przez te związki były kierowane. Świadkowie z pośród działaczy socjalistycznych mieliby dalej wykazać, że na zebraniach 23 marca przed zająciami byli obecni w przeważającej liczbie robotnicy Polacy.

Obrona domaga się przeprowadzenia wizji lokalnej na miejscu wypadku, by przekonać się, czy zeznania świadków spośród policji były w pełni wiarygodne. Dalej obrona żąda, powołania na świadków b. premyera, a obecniego ministra Opieki Społecznej Marjana Zyndram — Kościółkowskiego, b. ministra Spraw Wewnętrznych Raczkiewicza, oraz obecnego wojewodę stanisławowskiego Sawickiego, którzyby odpowiedzieli na pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za wypadki krakowskie.

Obrona stoi na stanowisku, że winę ponosi b. wojewoda krakowski Świątalski, który oświadczył interwenjującej u niego delegacji PPS, że on wydał nakaz usunięcia robotników z fabryki „Semperit” i siłą nie dopuści w swoim województwie do strajków okupacyjnych.

Rozprawa zakończyła się o godz. 16 z zapowiedzią sądu, że dalszy ciąg rozprawy odbędzie się dzisiaj o godzinie 10 rano.

106 lat istnienia
Stanów Zjednoczonych A. P.

Stany Zjednoczone A. P., są w stosunku do innych krajów bardzo młodym tworem państwowym. Historia Stanów zaczyna się od chwili, kiedy 13 kolonij angielskich zerwało jaramo metropolii, t. j. od Deklaracji Niepodległości, ogłoszonej 4 lipca 1776 r.

Pierwsza kolonia angielska na obecnym terytorjum Stanów Zjednoczonych A. P. powstała w r. 1606. W r. 1733 istniało już 13 kolonij angielskich na obecnym terytorjum U. S. A.: New-Hampshire, Massachusetts, Rhode Island, Connecticut, New York, New Jersey, Pennsylvania, Delaware, Maryland, Wirginia, Karolina Północna i Południowa i Georgia.

Spór pomiędzy koloniami angielskimi a metropolią wywołał uchwały parlamentu angielskiego (1764 r.) o nałożeniu podatków na eksportowane produkty. Na skargi kolonij metropolia odpowiedziała narządzeniem podatku stemplowego (1765 r.). W kolonjach angielskich obudził się sentyment patriotyczny: zbrojotworność uchwały parlamentu Wielkiej Brytanii, dokonywując wszelkich aktów handlowych bez opłat stemplowych.

Metropolia, lekceważąc nastroje kolonistów, wprowadzała coraz to inne podatki, aż wreszcie kiedy w r. 1773 nałożyła cło prohibicyjne na herbatę, w Bostonie wybuchł otwarty bunt: 17 kolonistów, przebranych za Indian, przeostało się na okręty angielskie, stojące w porcie, i zerzuciło do morza 42 skrzynie herbaty. Buntowniczy akt wywołał represje an-

gielskich władz kolonialnych. 5-go sierpnia 1774 r. zebrał się w Filadelfii pierwszy kongres wszystkich kolonij, oprócz Georgii, który uchwalił protest przeciwko pogwałceniu przez Wielką Brytanię przywilejów kolonij. 19 kwietnia 1775 r. polała się krew w starciu z wojskami metropolii.

Poczęły się tworzyć zbrojne oddziały kolonistów, na których czele na mocy uchwały drugiego kongresu w Filadelfii stanął Jerzy Waszyngton. Tenże kongres postanowił zerwać jaramo metropolii i 4 lipca 1776 r. uchwalił „Deklarację Niepodległości”. Wojna o niepodległość kolonij trwała do 1781 r. 3 września 1783 r. Anglia uznała formalnie suwerenność i niezależność Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Początkowo stolicą Stanów był New York. 16 lipca 1790 r. przeniesiono stolicę do Waszyngtonu. Pierwszym prezydentem Stanów został obrany Jerzy Waszyngton. Dzisiejszy prezydent Stanów, Franklin Roosevelt, jest 32-im kolei prezydentem. W r. 1790 ludność pierwotnych 13 stanów liczyła 3.929 tys. mieszkańców. obecnie ludność 49 stanów liczy 125 milionów mieszkańców.

W Polsce święto niepodległości Stanów Zjednoczonych budzi zawsze żywy oddźwięk w związku z działalnością dwóch wielkich Polaków, Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego, którzy walczili pod sztandarem gwiazdystym o niepodległość młodego kraju.

Antypolski biuletyn
wydany po polsku w Czechosłowacji

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powzięło decyzję o pozabawieniu debitu w Polsce wydawnictwa ukazującego się w Czechosłowacji w języku polskim. W Morawskiej Ostrawie wydawany jest od kilku miesięcy biuletyn informacyjny p. t. „Ko-

respondencja cieszyńska”. W biuletynie tym oświatano w sposób nieodpowiadający prawdzie różne wydarzenia na terenie Polski. „Korespondencja Cieszyńska” została umieszczona w wydawczym czasopiśmie, których przywóz do Polski jest zabroniony.

Uniemożliwienie fałszerstw
obligacji Pożyczki Konsolidacyjnej

W przyszłym tygodniu rozpocznie się rozdzielanie obligacji nowej Pożyczki Konsolidacyjnej pomiędzy wszystkie kasy skarbowe i banki państwowe dla przeprowadzenia zamiany obligacji, które skonwertowane zostały na mocy rozporządzenia Prezydenta R. P. z stycznia r. b. Przy wykonywaniu nowych obligacji Pożyczki Konsolidacyjnej zwrócono uwagę na uniemożliwienie jakichkolwiek fałszerstw tych papierów, które staną się jedną z najbardziej rozpowszechnionych obligacji państwowych.

Na egzemplarzach pożyczki umieszczono specjalne znaki wodne według systemu używanego przez Bank Francji przy druku banknotów.

Sankcje zniesione
Nikt nie ujął się za negusem

GENEWA, 4. 7. Zgromadzenie Ligi odbyło swe końcowe posiedzenie, na którym poddano pod głosowanie rezolucję opracowaną przez prezydium zgromadzenia.

Głosowało ogółem 49 państw, z których 44 głosowało za rezolucjami, a jedno, mianowicie Abisynja, głosowało przeciw. 4 państwa wstrzymały się od głosu,

120.000 robotników strajkuje
na terenie Francji

PARYŻ, 5. 7. (PAT). Na terenie Francji strajkuje obecnie 120.000 robotników. Jakkolwiek w dalszym ciągu prasa rejestruje nowe układy między pracodawcami a pracownikami, to jednakże w dalszym ciągu wybuchają nowe konflikty.

Tak naprz. w Marsylii wybuchł strajk okupacyjny w drukarniach. Również nie ukazały się dzienniki prowincjonalne w Bayonne i Biarritz. W Lille strajk objął ponownie przedziałnie. Robotnicy obsadzili fabrykę i więzili przez kilka godzin dyrektora. Izba przemysłowa — handlowa w Lille wyśtosowała protest na re-

ce rządu. W Rouen strajk objął pracowników garażowych i t. p.

„Ere Nouvelle” zwraca uwagę, iż powyższe wypadki, mimo zapowiedzi rządu, iż sytuacja strajkowa została już całkowicie opanowana, zaczynają nabierać permanentnego charakteru.

„Jakkolwiek — twierdzi dziennik — minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż stoi na stanowisku utrzymania porządku, chaos w dalszym ciągu trwa. Naprawdę jest w tem coś nienormalnego. Opinia publiczna kraju — konkluduje „Ere Nouvelle” — zaczyna się niepokoić”.

Potop w Berlinie
Burze szaleją nad Niemcami

BERLIN, 4. 7. W całych Niemczech szalały dziś gwałtowne burze. W Berlinie padał ulewny deszcz. Na ulicach miasta powstały strumienie, które dochodziły do wysokości pół metra, niżej zaś położone ulice zostały zalane do wysokości niemal 2 metrów. Straż pożarna była kilkakrotnie wzywana, Woda wtargnęła do tu-

nelu kolei podziemnej, której ruch został przerwany na kilka godzin. W Bawarii straty wyrządzone przez huragan są bardzo duże. Jest kilka ofiar w ludziach. Na odcinku Lindau — Monachium i Lindau — Berlin pociągi przybywały z wielkimi opóźnieniami. Również w Saksonii burze wyrządzały bardzo poważne straty.

Ks. Monaco oskarżony
o porwanie ks. Antoniny

PARYŻ, 5. 7. Książę Piotr de Polignac zaskarżył przed paru miesiącami swego b. teścia Ludwika II-go, księcia Monaco, swoją byłą żonę, księżną Karolinę i guwernantkę angielską, o porwanie córki, księżniczki Antoniny.

Sędzia śledczy umorzył wczoraj

dochodzenie w tej sprawie, stwierdzając, że zarówno książę Ludwik II-go, jak i księżna Karolina działali całkowicie legalnie, biorąc pod swoją opiekę porzucone dziecko, zaś guwernantka nie miała nic wspólnego z tą sprawą.

Brak chleba i węgla
w Sowietach

MOSKWA, 5. 7. „Raboczaja Maszyna” stwierdza, że w niektórych sklepach brak jest najbardziej niezbędnych towarów. W Riazaniu np. znikł z handlu czarny chleb. W Moskwie stwierdzono brak kawy w sklepach detalicznych. W rejonie dmitrjewskim niema w handlu białego pieczywa, a czarny chleb też niezawście można dostać.

Przed niektórymi sklepami w Moskwie ponownie pojawiają się „ogonki”. Dziennik przypisuje dezorganizację handlu faktowi, że pracownicy handlowi boją się krytykować władze, nie chcąc się narazić na wydalenie z pracy.

MOSKWA, 5. 7. „Prawda” donosi o niewykonaniu planu wydobywania węgla w Zagłębiu Donieckim. Pismo wymienia następujące przyczyny tego zjawiska: mechanicy pracują z przerwami wskutek koniecznego remontu, transport podziemny i naziemny

pracują nieregularnie; linie komunikacyjne są źle utrzymane, praca jest źle zorganizowana, tak że robotnicy tracą po dwie do trzech godzin dziennie.

Przeszło 1000 inżynierów, którzy winni pracować w sztolniach, siedzi po kancelariach. Z przeszło 1000 szacht zaledwie 140 zorganizowanych jest według „stachanowskiego” systemu pracy, któremu kierownicy kopalni — zdaniem „Prawdy” — nie udzielają należytej uwagi.

Obniżka kurtaksy

HEL, 5. 7. Rada gminna uchwaliła obniżyć zasadniczą takse kurtacyjną, obowiązującą w kapielskich półwyspach helskiego o 33 procent.

Obniżka ta poważnie odbije się na wzroście frekwencji letników w kapielskich półwyspach.